PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV Warszawa, poniedziałek 13 maja 1929 r. Nr. 108

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 12.V w koresp. z Katowic, pisze: „Wypadki opolskie wyzyskiwane są przez polską prasę nacjonalistyczną dla celów propagandowych od dni 14-tu. Rozpoczęto już zbiórkę na przeprowadzenie wielkiej publikacji dowodów „Niemieckiego barbarzyństwa“, która ma być ogłoszoną w kilku językach. Związek Obrony Kresów Zachodnich przygotowuje w Warszawie manifestacyjne występy z udziałem „zmasakrowanych“ aktorów. Ogólnie powiątpiewają tu, czy ranienia aktorów były ciężkie, wskazując na to, iż żaden z rannych nie został umieszczony w szpitalu opolskim, lecz że wszyscy odbyli 3-godzinną podróż do Katowic. Udowodniono, iż kontuzjowanym nałożono opatrunki grubsze i w większej ilości, aniżeli to było konieczne. Potrzeba było jednakże tych „dowodów niemieckiego barbarzyństwa“, aby także i na zdjęciach świetlnych, których wielkie ilości wyprodukowano, zademonstrować te obrażenia cielesne, jako zgoła poważne. Ponadto z dniem każdym wzrasta liczba „ofiar“; widocznie wszystkie ofiary chciałyby wyszachrować (gaunern) odszkodowania. Aby nie dopuścić do wykrycia tych osób, przewieziono „ofiary“ do Krakowa, gdzie kontrola jest oczywiście trudniejsza“.

Frankfurter Ztg. 11.V pisze z powodu interwencji posła Knolla i odpowiedzi niemieckiej: „Ponieważ od środy prasa polska, zbliżona do rządu, występuje przeciwko ciągle wzmagającym się manifestacjom przeciwniemieckim, inscenizowanym nie bez udziału wyższych urzędników państwowych, można ze słusznością przypuszczać, że poseł polski nie mógł zamknąć uszu na słuszność niemieckich wyjaśnień“.

Kreuzzeitung 11.V podaje komunikat „Ost Expressu“ o interwencji posła Knolla p. n. „Szczyt bezczelności polskiej“, przyczem zarzuca niem. ministerstwu spraw zagranicznych, że starało się ono widocznie zataić ten protest Polski. Jednocześnie dziennik wysuwa zarzut, że opinja publiczna Niemiec dowiedziała się o tym proteście dopiero w drodze okrężnej poprzez prasę polską. Dziennik podkreśla, że ogłoszenie przez prasę polską o tym kroku posła Knolla skłoniło niem. ministerstwo spraw zagranicznych do wskazania, że w odpowiedzi swojej strona niemiecka nie ograniczyła się do zakomunikowania o zarządzeniach, wydanych przez siebie, lecz że poczyniła przedstawienia, o których konsulat polski nie donosi. Dziennik podkreśla, że rząd Rzeszy przynajmniej zrobił tyle, iż w odpowiedzi na krok Polski wskazał na ciągłe antyniemieckie demonstracje w Polsce.

Vorwärts 12.V, podając komunikat biura Wolffa, zarzucający rządowi polskiemu stosowanie likwidacji mienia niemieckiego jako środka politycznego do walki przeciwko mniejszości niemieckiej, pisze: „Wielce osobliwy kurs rządu polskiego w okresie ostatnich dwóch la tnie pogorszył zasadniczo sytuacji Niemców w Polsce; nie brakło nawet zapewnień ze strony bardzo wysokich urzędników państwowych co do sprawiedliwej polityki mniejszościowej. Natomiast nowa serja wywłaszczeń zdaje się w tej dziedzinie zapowiadać znaczne pogorszenie. W ten sposób rząd warszawski staje na przeszkodzie dążeniom do porozumienia, wychodzącym ze strony rzetelnych przyjaciół pokoju po obu stronach granicy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Viitorul 9.V donosi, że pojawiły się wieści, jakoby Komitet Ligi Narodów w Londynie doszedł do wniosku o potrzebie zmiany postępowania w sprawie mniejszości narodowych. Byłoby to sprzeczne z ostatnią uchwałę Rady i z dążeniami państw Małej Ententy i Polski. Na szczęście rozbieżność zdań pod tym względem w łonie Komitetu pozwala się domyślać, że przynajmniej Chamberlain będzie przeciwny zmianom, obawiając się, że raz uchwalona zasada mogłaby potem obowiązywać także wielkie mocarstwa, a więc i W. Brytanję.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Morning Post 8.V. Koresp. dyplom pisze, iż amerykański projekt reparacyjny został przyjęty w kołach oficjalnych z początku z niedowierzaniem, a następnie ze zdziwieniem. Prasa londyńska, omawiając memorandum Young'a, wypowiada się przeciwko niemu, twierdząc, że Anglja nie zejdzie ze stanowiska określonego przez notę Balfour'a.

The Times 8.V, występując w art. wst. przeciwko podziałowi procentowemu odszkodowań niemieckich, pisze, że podział ten nie leży bynajmniej w kompetencji komisji ekspertów, albowiem zadaniem jej było i jest określenie ogólnej sumy odszkodowań oraz rat rocznych, jak również określenie sposobu spłat. Autor wypowiada się bezwzględnie przeciwko przyjęciu memorandum Young'a i pisze, że jeśli żaden nowy kompromis w sprawie odszkodowań nie zostanie osiągnięty, to pozostaje plan Dawes'a, który mimo kwestji transferowej jest daleko lepszy, niż przedwczesne i niesprawiedliwe rozwiązanie.

The Manchester Guardian 8.V, omawiając w art. wst. memorandum Young'a, nie występuje przeciwko redukcji odszkodowań niemieckich, lecz protestuje wyraźnie przeciwko rozwiązaniu tej kwestji wyłączenie kosztem Anglji. Autor godzi się na obniżenie rat rocznych planu Dawes'a, lecz domaga się jednocześnie, by wypływające stąd konsekwencje ponosiły wszystkie państwa.

The Chicago Daily Tribune 9.V (Paryż). Kor. z Londynu pisze, że od czasu znanego listu Zinowjewa, rząd brytyjski nie był nigdy w takiem zakłopotaniu, jak obecnie po ogłoszeniu planu Young'a. Labourzyści przygotowują się do wyzyskania memorjału Young'a w wyborach powszechnych jako głównego atutu przeciwko rządom konserwatystów.

The Chicago Daily Tribune 9.V (Paryż) pisze, iż mimo ataków prasy francuskiej i angielskiej na memorandum Owen'a Young'a, komisja ekspertów reparacyjnych spodziewa się, że porozumienie zostanie osiągnięte w ciągu najbliższych dni na podstawie memorandum amerykańskiego.

The New York Herald 9.V (Paryż). Koresp. z New Yorku pisze, iż w Waszyngtonie utrzymuje się przekonanie, że wszelkie propozycje i zobowiązania Young'a i Morgan'a, nie będących oficjalnymi przedstawicielami Stanów Zjedn., nie wiążą w niczem rządu waszyngtońskiego i że Ameryka nie zamierza poczynić żadnych redakcyj w długach należnych jej od państw europejskich. Prezydent Hoover w sprawie tej zajmuje stanowisko swego poprzednika.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 7 — 10.V zamieszcza szereg informacyj i artykułów w związku z ostatnim zamachem na Woldemarasa, przyczem prasa opozycyjna oraz mniejszościowa ogranicza się przeważnie do podania streszczeń komunikatów aj. „Elta" w tej sprawie. — Przyp. Red. „Przeglądu Pr. Zagr.".

Lietuvos Aidas 7.V w art. wst. p. n. „Niewinna krew" przypisuje wykonanie zamachu na Woldemarasa „pleczkajtisowcom", znajdującym się po stronie Polski. Dziennik uwypukla bohaterską śmierć por. Gudynasa, który, zasłaniając swą piersią premjera litewskiego, uratował w ten sposób jego życie. Dziennik zaznacza, że drogą terroru nie uda się opozycji litewskiej usunąć od rządu narodowców litewskich. Woldemaras — wg. dziennika — został powołany do odegrania wybitnej roli w historji odrodzenia Litwy i dzieła tego dokona. W końcu dziennik dodaje, że całe „uczciwe" społeczeństwo Litwy, bez względu na to, czy popiera ono stanowisko rządu, czy też znajduje się względem niego w opozycji, potępia akt terroru. Dziennik wyraża wreszcie pewność, że „wczorajsza tragedja... i wszystkie knowania naszych wrogów zewnętrznych i wyrodków wewnętrznych przyczynią się tylko do wzmocnienia jedności narodu litewskiego".

Lietuvos Aidas 8.V zamieszcza na czołowej stronie fotografje zabitego por. Gudynasa i rannego kpt. Virbickasa oraz odpis aktów prezydenta Smetony o odznaczeniu powyższych oficerów krzyżem Pogoni za przyczynienie się do uratowania od śmierci premjera Woldemarasa.

Ten sam dziennik wymienia szereg kondolencyj, złożonych przez rozmaite instytucje z powodu zgonu por. Gudynasa oraz gratulacyj, przesłanych Woldemarasowi z powodu uniknięcia zamachu. (Wyrazy współczucia zostały przesłane Woldemarasowi przez wszystkie prawie państwa, utrzymujące z Litwą stosunki; w spisie nie jest wymieniona Łotwa). Pozatem dziennik zamieszcza treść rezolucji uchwalonej przez narodowców, demonstrujących przeciwko „terorystom". Rezolucja domaga się ostrego ukarania zamachowców oarz uprasza Woldemarasa o unikanie wszelkich okoliczności, które mogłyby chociaż w minimalnym stopniu zagrażać jego życiu. Pozatem rezolucja podkreśla, że „życie Woldemarasa jest związane z życiem państwa; przeto też zrozumiałym jest niepokój, jaki ogarnął społeczeństwo litewskie w związku z zamachem na życie premjera Litwy".

Ten sam dziennik podkreśla, że znaczna ilość delegacyj wojskowych wszystkich rodzajów broni, które złożyły wyrazy współczucia premjerowi litewskiemu, jest najwymowniejszym świadectwem ogromnego przywiązania wojska litewskiego do głowy rządu litewskiego.

Ten sam dziennik informuje o licznych wiecach „protestacyjnych" na prowincji. „Ludzie na tych wiecach — pisze dziennik — wprost płakali".

W swem przemówieniu na wiecu w Kownie Woldemaras podkreślił, że bynajmniej nie obawia się śmierci. Zamachy terorystyczne grożą jednak niepodległości państwa litewskiego, a „z chwilą zniszczenia tej niepodległości — zaznaczył Woldemaras — moje istnienie nie miałoby więcej sensu". Dziennik zaznacza, że publiczność została wzruszona tem przemówieniem litewskiego premjera i na wiecu zwołanym przed kościołem garnizonowym ogłosiła ostry bojkot członków litewskiego stronnictwa socj.-demokratów.

Lietuvos Aidas 10.V w art. wst., nawiązując do pogrzebu por. Gudynasa, kótry — zdaniem dziennika — zjednoczył dokoła osoby Woldemarasa całe zdrowe społeczeństwo Litwy, podkreśla z naciskiem, że rząd obecny posiada szerokie poparcie społeczeństwa litewskiego i nie ulęknie się żadnych zamachów ze strony „wrogów państwa". Dziennik nie szczędzi wyzwisk litewskiej partji socj.-demokratycznej i domaga się „wytrzebienia" wszystkich socj.-demokratów na Litwie. „Tylko ich śmierć, ich wyniszczenie do ostatniego na naszej świętej ziemi, może być gwarancją, że więcej na Litwie nie będzie niewinnych ofiar... Niech będzie przeklęta i na wieki wyniszczona ta organizacja, której członkowie z za płota czyhają na głowę naszego państwa, a tem samem i na niepodległość Litwy". W końcu dziennik ostro potępia stanowisko opozycji, która usiłuje brać w obronę „terrorystów" litewskich, przyczem z naciskiem podkreśla, że tymczasem nie będzie ogłaszał nazwisk tych ludzi, zajmujących wysokie stanowiska, którzy z ironją na ustach przyjęli zamach na litewskiego premjera i którzy nawet twierdzili, że zamach na Woldemarasa został zainscenizowany przez litewską policję kryminalną. „Ludzie tacy nigdy już więcej Litwą rządzić nie będą".

Rytas 8.V w art. wst. p. t. „Teror" ironizuje uwagi „Lietuvos Aidas" co do tego, że społeczeństwo litewskie zbyt mało przejawia zainteresowania wywrotową akcją „pleczkajtisowców i terorystów". Dziennik chrz.-demokr. podkreśla, że przejawy teroru są zazwyczaj wynikiem nienormalnej sytuacji wewnętrznej w kraju.

Dziennik potępia teror, jako środek walki z przeciwnikami politycznymi i wyraża życzenie, aby „życie spoełczne na Litwie toczyło się takim torem, któryby wyłączał warunki sprzyjające tego rodzaju wypadkom, jak ostatni zamach na premjera litewskiego".

Svenska Dagbladet 8.V, donosząc o zamachu na Woldemarasa, twierdzi, iż powszechnie w Kownie przypisuje się winę emigracji litewskiej w Polsce, gdyż zamachowcy mieli z sobą rozmawiać po polsku.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 8.V w art. wst. zwraca uwagę na paradoks w postaci gnębienia komunizmu w Niemczech przez socjalistów, a nie przez stronnictwa narodowe. Za paradoks również uważa dziennik to, że naród, uchodzący za najbardziej karny, musi używać ostatecznych środków zaradczych przeciw rozruchom a w wyniku ma 23 zabitych. We Francji zapobiegły władze republikańskie rozruchom przez aresztowanie 3.000 osób, co również zakrawa na paradoks. A winny temu socjalizm i liberalizm, ułatwiające działalność wywrotową, prowadzącą do samobójstwa Europy. Europa cierpi dziś nie na brak wolności, ale na brak władzy i lojalności i to doprowadza do ucisku właśnie w socjalistycznych demokratycznych republikach. Tylko Włochy, dzięki ustalonemu ustrojowi mają u siebie porządek i bezpieczeństwo, oraz prawdziwą wolność obywateli.

Il Mattino 8.V. w art. wst. porusza sprawę południow. Liberji, która, zdaniem autora, powinna być przeprowadzona korzystnie dla Włoch, tem bardziej, że Francja zobowiązała się w układzie wersalskim do pewnych ustępstw terytorjalnych na rzecz Włoch, a dziś nie pamięta o tem.

Il Mattino 9.V w art. wst. porównywa położenie 1 maja we Francji i w Niemczech. W państwach socjalistyczno-demokratycznych daje się swobodę agitacji i pracy wszystkim, co wykorzystuje propaganda komunistyczna na rzecz Sowietów; 1 maja doprowadziło to w Niemczech do walk i klkudziesięciu zabitych, a we Francji zapobieżono rozlewowi krwi tylko przez liczne aresztowania i służbę szpiegowską. We Włoszech natomiast dzięki niedopuszczalności działań wywrotowych panuje zupełny spokój. Różnica ta będzie co raz większa, gdyż państwa liberalne nie będą w końcu mogły utrzymać naporu komunizmu, który wcale nie grozi Włochom.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

La Tribuna 8.V. w art. wst. nazywa konferencję rozbrojenoiwą pracą obłudną i błędną, dlatego, że obłudą jest dążyć przez liczenie szabel i karabinów do rozbrojenia narodów, a błędem było narzucenie państwom zwyciężonym wojska ochotniczgeo, które stanowi wojsko zawodowe, bynajmniej nie będące drogą do rozbrojenia.

Journal de Geneve 8.V stwierdza, że dotychczasowe wyniki konferencji rozbrojeniowej oznaczają już znaczny postęp na drodze do rozbrojenia, pomimo, że nie ustalono jeszcze liczb ograniczonych sił zbrojnych. Zresztą obecna atmosfera nie sprzyjała przeprowadzeniu planu rozbrojenia a to ze względu na okupację Nedrenji, na niezaałtwioną sprawę odszkodowań, na na oczekiwanie wyniku wyborów angielskich. Za pół roku nastąpi dalszy etap prac rozbrojeniowych, na podstawie danych, które tymczasem mocarstwa opracowują, a jak na tak doniosłe zagadnienie jest to już wiele.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Svenska Dagbladet 7.V w art. wst. stwierdza, że dojście w Danji do władzy socjalistów, mających przeprowadzić rozbrojenie w Danji, wpływa na zwiększenie zapału do rozbrojenia Szwecji. Prawica szwedzka, chłopi i nowoliberali są za stanem uzbrojenia, a socjaliści i wolnomyślni za rozbrojeniem w różnym stopniu. Komuniści oczywiście są za bezwzględnem rozbrojeniem, i pomagają sobie propagandą w wojsku. Socjaliści i wolnomyślni wnieśli też interpelację z powodu pożyczki, udzielonej przez min. wojny ochotniczym związkom przysposobienia wojskowego. A ponieważ te stronnictwa lewicowe mają większość, więc obrona Szwecji — zdaniem dziennika — pozostaje pod wielkim znakiem zapytania.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 Drukowane na prawach rękopisu.